



W obecnych czasach wyraz „jałmużna” staje się coraz mniej popularny, stopniowo odchodzi w zapomnienie. Wielu kojarzy się z litością, wymuszonym współczuciem i drobnymi monetami. Zapominamy, że jałmużnę można czynić na różne sposoby, lecz zawsze z radością i chęcią.

„Więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu” – czytamy w Dziejach Apostolskich (Dz 20, 35). Niestety, bardzo często nie pamiętamy o tej prawdzie i nie korzystamy z okazji, gdy możemy pomóc, tłumacząc się brakiem czasu, pieniędzy, chęci... Dzielenie się z innymi nieraz sprawia nam kłopot. Przez myśl przechodzi pytanie: dlaczego właśnie ja muszę pomagać? † Odpowiedź jest prosta: ponieważ jesteś wyznawcą Chrystusa, a więc obowiązuje Cię przykazanie miłości bliźniego.

Prawdziwy chrześcijanin potrafi dostrzec cudzą niedolę i szybko zareagować. Nie ominie obojętnie człowieka głodnego lub spragnionego, chętnie podzieli się swoją własnością... „Jałmużna męża jest u Niego jak pieczęć” (Syr 17, 22). Tę pieczęcią zostaliśmy naznaczeni podczas chrztu. Świadczy ona o oddaniu się Wszechmocnemu poprzez realizację Jego przykazań. I tylko od nas zależy, czy ten Boży znak, określający nasze człowieczeństwo w zwierciadle prawdy Chrystusowej, będzie wyraźny; czy nie staniemy się z powodu swoich nieprawości i upadków ślepi i głusi na przesłanie Ewangelii; czy nie wymażemy z własnej duszy wizerunku pieczęci-przymierza z Najwyższym.

Jałmużna jest darem z tego, czego nam nie zbywa, czego nie mamy w obfitości. Darem, który ubogaca duchowo, rozświeśla mrok wywołany własną słabością, grzechem, zaniedbaniem. Darem, który prowadzi do Królestwa Bożego. Darem, który odwdzięcza miłością za miłość Ojca i ofiarę na krzyżu Zbawiciela. Darem, dzięki któremu nasze grzechy „ważą mniej”.

Wielu ojców Kościoła wzywało do postu, którym „najedliby się ubodzy”. Otwierając się na potrzeby bliźnich, wyzbywamy się własnego egoizmu, skąpstwa i zachłanności. Warto jednak pamiętać, że czynione dobro, czerpiące swą siłę z wiary, nie jest powodem do chluby, lecz obowiązkiem każdego chrześcijanina: komu wiele dano, od tego wiele się będzie wymagać; komu wiele powierzono, od tego tym więcej będą żądać (por. Łk 12, 48).

Drodzy Czytelnicy!

Czynienie dzieł miłosierdzia potrzebuje wielkiego wysiłku i poświęcenia. Jednak nie możemy ustawać! Prośmy Wszechmocnego o wytrwałość i moc, byśmy potrafili nieść miłość i dobro światu każdego dnia... Dopóki mamy jeszcze na to czas!